

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (sygn. VI SA/Wa 686/10)

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu nie podważa krajowych procedur pokrywania kosztów leczenia za granicą. Aby móc się leczyć poza granicami Polski – należy uzyskać zgodę Prezesa NFZ.

Patrycja M. miała wypadek, po którym musiała być szybko operowana. Operacja została przeprowadzona w klinice w Paryżu. Jej rodzice, wnosząc do NFZ o zwrócenie kosztów operacji, powoływali się na głośny wyrok z 16 maja 2006 r. w sprawie Yvonne Watts. Europejski Trybunał Sprawiedliwości (obecnie Trybunał Sprawiedliwości UE) stwierdził wtedy, że pacjent, który ze względu na zbyt długie oczekiwanie na zabieg we własnym kraju wykona go w innym, może od swojego funduszu ubezpieczeń zdrowotnych żądać zwrotu kosztów.

Zgodnie z polskim prawem, aby móc leczyć się za granicą i aby NFZ za to zapłacił, należy uzyskać skierowanie od specjalisty danej dziedziny z tytułem profesora lub doktora habilitowanego. Następnie trzeba przesłać wniosek do odpowiedniego oddziału NFZ, który może przesłać go do konsultanta wojewódzkiego lub krajowego.

Orzekając po raz pierwszy w 2007 r. w sprawie Patrycji M., WSA uchylił odmowną decyzję prezesa NFZ. Następna była jednak również odmowna. Patrycja M. znów ją zaskarżyła.

WSA orzekając ponownie, znów oddalił skargę. Podzielając stanowisko prezesa NFZ, orzekł, że „wyrok ETS nie zanegował krajowych procedur pokrywania kosztów leczenia za granicą. Jak jednak przewiduje ustawa o świadczeniach zdrowotnych, refundacja jest uzależniona od uprzedniej zgody prezesa NFZ. Procedurę jej uzyskania wszczyna wniosek o wydanie przed rozpoczęciem leczenia formularza E 112”.

Ponieważ rodzice Patrycji M. nie wystąpili z wnioskiem o wydanie formularza E 112, operacja w Paryżu została potraktowana jako prywatna i NFZ nie może zwrócić jej kosztów.

Źródło: Dziennik Rzeczpospolita